

My Się Znamy???

Łona i Webber

Wczoraj byłem w sklepie, jak zwykle kupowałem coś tam
Za ladą stała kobiecina prosta
Prosta jak rozmowa, którą wiodłem z nią do czasu, gdy w mej głowie pomysł powstał
I gdy ona powiedziała oschła: trzy czterdzieści
Ja odparłem: dobrze znowu panią widzieć, proszę pani
Ona zdziwiona: jak to, my się skądś znamy?
Owszem, dlaczego mielibyśmy się nie znać?
Dzieli nas tylko ta lada i to, że każdy z nas boi się odezwać
Jeszcze te 40 lat, płeć, kolor włosów
To jeszcze nie jest taka beznadziejna sprawa
Znamy się, przestańmy udawać, proszę pani
Mieszkamy na tym świecie, my ofiary sztucznych granic
Oglądamy te same wiadomości, mówimy tym samym językiem
Wkurwiamy się na tę samą politykę
Może nawet wyrzucamy śmieci w tym samym zsypie
To mało? Droga pani, odrzućmy zaściankowość
My się znamy, wystarczy ruszyć tylko głową

My się skądś znamy?

Tak, znamy się całkiem nieźle, choć ze sobą... nie rozmawiamy
Dobrze mówisz F.I.S.Z., choć jest nas na tym świecie całkiem sporo grono
Nie wiemy nawet jak głęboka jest nasza znajomość

- Więc jestem Łona, a jak pani się nazywa?

- Maria... - Oh, Mario, powiedz, nie jesteś szczęśliwa?

To nie jest tak, że znam cię tylko ja

To dla Ciebie Santana nagrał "O, Maria, Maria!"

Dla Ciebie, ekspedientki supersamu, my się wszyscy znamy

Jesteśmy z tego samego klanu ludzi świadomych, że świat składa się ze znajomych

Czemu nasz kontakt ma być ograniczony?

Czemu sąsiedzi odgradzają się od siebie tarczą?

A jedyny moment gdy się widzą to gdy ze sobą walczą?

Czemu kontakty międzyludzkie kojarzone są z niebezpieczeństwem?

Moja Mario, jesteśmy rodzeństwem!

Moje serce może wszystkich ludzi zmieścić!

- Ona mi przerywa - Płać pan te trzy czterdzieści

Tu, nie gadaj tyle, kurwa...

My się skądś znamy?

Tak, znamy się całkiem nieźle, choć ze sobą... nie rozmawiamy

Dobrze mówisz F.I.S.Z., choć jest nas na tym świecie całkiem sporo grono

Nie wiemy nawet jak głęboka jest nasza znajomość